



INFORMACJA PRASOWA

Warszawa, 24 sierpnia 2018 r.

Korporacja aptekarska straszy przedsiębiorców

Prawo farmaceutyczne nie zakazuje franczyzy

Konfederacja Lewiatan, Pracodawcy RP, Business Centre Club, Związek Przedsiębiorców i Pracodawców, Polska Organizacja Francyzodawców oraz Związek Pracodawców Aptecznych PharmaNET protestują przeciwko straszeniu polskich przedsiębiorców przez samorząd aptekarski utratą koncesji na prowadzenie apteki poprzez kreatywną i życzeniową interpretację prawa. Jest to kolejny przykład wpływania korporacji aptekarskiej na kształt rynku aptecznego, który tym razem nosi także znamiona czynu nieuczciwej konkurencji.

Naczelna Izba Aptekarska ponownie zaprezentowała własną, kreatywną wykładnię przepisów prawa. Tym razem została ona zawarta w komunikacie z 20 sierpnia br. w sprawie zawierania umów franczyzowych przez farmaceutów – właścicieli aptek, sugerując, że są one formą „obejścia prawa” i mogą „skutkować cofnięciem zezwolenia na prowadzenie apteki”.

Organizacje pracodawców z całą mocą protestują przeciwko tego typu sugestiom, nie wynikającym z przepisów prawa, i podkreślają, chcąc uspokoić tysiące polskich przedsiębiorców – właścicieli aptek, że umowy franczyzy to **działanie legalne** tak w świetle przepisów prawa cywilnego, jak i regulacji dotyczących rynku aptecznego.

Co więcej, organizacje pracodawców przypominają, że franczyza to jeden z podstawowych sposobów rozwijania działalności gospodarczej przez małych polskich przedsiębiorców, którzy w ten sposób zyskują stabilizację i bezpieczeństwo biznesowe, dostęp do nowoczesnych rozwiązań technologicznych i organizacyjnych, wsparcie dużej organizacji, szkolenia, rozpoznawalną markę oraz poprawę wyników finansowych. Z tych powodów franczyza od lat cieszy się dużą popularnością także na bardzo konkurencyjnym rynku aptecznym.

Żaden z przepisów Prawa farmaceutycznego **nie zakazuje** takiego działania. Twierdzenia samorządu są także w sposób jawny sprzeczne z „Konstytucją dla biznesu”, przyjętą przez rząd premiera Mateusza Morawieckiego na początku br. W tym kontekście należy przypomnieć, że zgodnie z art. 8 ustawy – Prawo przedsiębiorcy „Przedsiębiorca **może podejmować wszelkie działania**, z wyjątkiem tych, których zakazują przepisy prawa. Przedsiębiorca może być obowiązany do określonego zachowania tylko na podstawie przepisów prawa”. W konsekwencji zawarcie umowy franczyzy **nie może skutkować cofnięciem zezwolenia na prowadzenie apteki francyzobiorcy.**

Także wbrew twierdzeniom samorządu, zawartych w komunikacie NIA z 20 sierpnia br., art. 99 ust. 3 pkt 2 i 3 Prawa farmaceutycznego:

- dotyczy wyłącznie sytuacji udzielania **nowego zezwolenia** na prowadzenie apteki ogólnodostępnej,



- **nie odnosi się w żaden sposób** do nabycia apteki w inny sposób czy **tym bardziej do rozpoczęcia współpracy na zasadach franczyzy**.

Posiadanie nie więcej niż 1% aptek w województwie **nie jest warunkiem wykonywania działalności**. Zatem prowadzenie większej ilości placówek nie uzasadnia także zastosowania art. 37ap Prawa farmaceutycznego i odbierania przedsiębiorcom zezwoleń aptecznych, co sugeruje w swoim komunikacie NIA.

Samorząd aptekarski już kolejny raz próbuje wprowadzić do opinii publicznej interpretację sugerującą, że działania zgodne z prawem są niedopuszczalne. Warto przypomnieć, że dotychczasowe próby podobnych działań kończyły się porażkami korporacji. Dotyczyło to tak:

- sprawy tzw. „1%” (gdzie samorząd twierdził, że nie można posiadać więcej niż 1% aptek w województwie w drodze sukcesji uniwersalnej), jak i
- sprawy wydawania opinii ws. udzielania lub cofania zezwoleń na prowadzenie apteki (gdzie samorząd przyznawał sobie kompetencję do wydania opinii na podstawie przepisów współdziałania organów w postępowaniu administracyjnym).

W obu sprawach argumentacja NIA została odrzucona przez sądy administracyjne.

Warto także przypomnieć, że samorząd aptekarski miał dość dużą styczność z organami i sądami odpowiedzialnymi za prawo konkurencji. Chodzi o 6 spraw, za które został ukarany, w których stwierdzono naruszenie prawa przez organy samorządu aptekarskiego, w tym:

- uchwały uznającej za niedozwolone otwieranie przez aptekarzy własnych aptek w najbliższym sąsiedztwie już istniejących lub przyjmowanie stanowiska kierownika w tak usytuowanej aptece (2000 r.) oraz
- opiniowanie wniosków o udzielenie koncesji na prowadzenie apteki na podstawie pozaustawowych kryteriów (1994 r.)

Mimo wielokrotnego karania i napominania korporacji aptekarskiej za czyny niezgodnie z prawem konkurencji, NIA kolejny raz podejmuje podobne działania, tym razem biorąc na cel systemy franczyzowe.

Ta sytuacja ponownie pokazuje, że samorząd aptekarski nie działa tylko jako samorząd zawodowy, lecz przede wszystkim jako organizacja przedsiębiorców, która próbuje wpływać na reglamentację działań rynkowych konkurentów.

Jest to także kolejny – obok ostatniego bezpardonowego sprzeciwu wobec wprowadzenia możliwości nabywania w aptekach internetowych leków na receptę przez osoby niepełnosprawne – przykład, że w celu realizacji własnych interesów ekonomicznych, samorząd aptekarski zdaje się nie zważać na interesy kogokolwiek, w tym pacjentów czy małych i średnich przedsiębiorców.